

Z Łęk (Dukielskich) do Wilhelmshaven

Franciszek Krężałek urodził się 15 września 1906 r. w Łękach (obecnie Łęki Dukielskie), powiat Krosno w województwie lwowskim. Był synem Józefa i Ludwiki z domu Kołacz¹, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego. Miał troje rodzeństwa, braci Adolfa i Stanisława oraz siostrę Franciszkę. Rodzice posiadali 2 hektarowe gospodarstwo rolne, ale nie zapewniało im godziwych warunków życia. Z tego względu ojciec został chłoporobotnikiem, oprócz zajmowania się rolnictwem pracował w przemyśle naftowym. Był zatrudniony jako robotnik fizyczny w pobliskiej kopalni ropy naftowej, a następnie w Borysławiu² (odległym o około 180 km). Praca w przemyśle naftowym w znacznym stopniu poprawiała sytuację materialną rodziny oraz znacząco rzutowała na ogólną świadomość społeczną małżonków. Kształtowała też ich życie rodzinne. Pod nieobecność męża na Ludwice spoczywało prowadzenie gospodarstwa i zajmowanie się dziećmi. Wywodziła się z religijnej rodziny, stąd jej stałą troską było wychowanie potomstwa w duchu wiary. Posiadane przez rodzinę zasoby umożliwiły rodzicom wykształcenie najzdolniejszego dziecka.

Franciszek w 1922 r. ukończył 5-klasową męską Szkołę Ludową w Dukli. W następnym roku odbył kurs przygotowawczy Państwowego Seminarium w Krośnie. W tym mieście kontynuował naukę w męskim Państwowym Seminarium Nauczycielskim, które ukończył w 1928 r. egzaminem dojrzałości (zdaną maturą).

W lipcu 1928 r. rozpoczął czynną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy nr 10 w Gródku Jagiellońskim. Zakończył ją praktyką w 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku na stanowisku dowódcy drużyny w stopniu plutonowego podchorążego. Dnia 20 września 1929 r. został zwolniony do rezerwy Wojska Polskiego.

Pracę w wyuczonym zawodzie rozpoczął w październiku 1929 r. jako mianowany tymczasowy nauczyciel etatowy 3-klasowej publicznej Szkoły Powszechnej w Wiśniowczyku, powiat Przemyślany w województwie tarnopolskim.³ Swoje kwalifikacje zawodowe zaczął podnosić już w początkowym okresie zatrudnienia. W lipcu 1930 r. uczestniczył w miesięcznym państwowym kursie pedagogicznym w Brzeżanach. Jego ambicją była jednak praca w szkole oferującej większe możliwości edukacyjne

¹Ludwikę, matkę Franciszka Krężałka łączyły więzy pokrewieństwa z Zofią Kołacz, prababką autora. Obydwie były dla siebie siostrami stryjecznymi, ponieważ ich ojcowie byli braćmi rodzonymi.

²Borysławsko-Drohobyckie Zagłębie Naftowe – największy rejon wydobywania ropy naftowej na terenie Galicji, a później II Rzeczypospolitej. Mieszkańcy Łęk, zwłaszcza ci, którzy mieli już praktykę w pobliskich kopalniach ropy naftowej w Łękach, Wietrznie, Równem, Kobylanach, Chorkówce i Bóbrce powszechnie podejmowali tam pracę (ponad 200 Łęczan, wśród nich byli pradziadek autora Stanisław Krężałek (za zarobione pieniądze wraz Guzikiem z Wietrzna, również tam pracującym, zakupili folwark w Łękach) i dziadek autora Józef Krężałek (jego młodszy brat Władysław w wieku 23 lat zmarł w Borysławiu na chorobę zakaźną i został pochowany na borysławskim cmentarzu).

³ Posadę odległą od Łęk o ponad 250 km wskazano mu w nakazie pracy, który był ówczesnie stosowaną formą administracyjnego skierowania do pracy, nakazującą absolwentom szkół i uczelni podjęcie pracy w wyznaczonym miejscu.

i rozwojowe. W lutym 1931 r. na własną prośbę rozpoczął pracę w 6-klasowej Szkole Powszechnej w Świrzu, miejscowości znajdującej się w tym samym powiecie, która była siedzibą gminy wiejskiej. Równocześnie pracował jako nauczyciel w Glinianach, odległych na wschód od Świrza o około 15 km.

Jako plutonowy podchorąży odbył, pomiędzy 8 sierpnia a 17 września 1931 r., ćwiczenia wojskowe. Kilka miesięcy później, 1 stycznia 1932 r. został mianowany na stopień oficera, podporucznika Rezerwy Piechoty (Dz. Pers. 1/tj./32).

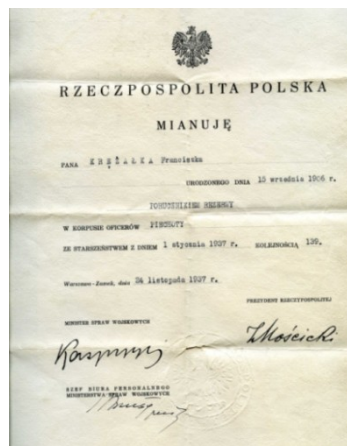
5 czerwca 1932 r. otrzymał odznakę honorową „Za ofiarną pracę” za pełnienie obowiązków Okręgowego Komisarza Spisowego przy przeprowadzaniu Drugiego Powszechnego Spisu Ludności Rzeczypospolitej Polskiej.

W styczniu 1933 r. brał udział w Kursie Reżyserów Teatrów Ludowych we Lwowie.



Książeczka Stanu Służby Oficerskiej ppor. F. Krężałka (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

26 czerwca 1936 r. został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych w 52 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Złoczowie (trwały do 29 lipca 1933 r.). Dnia 1 stycznia 1934 r. został awansowany na stopień porucznika (Dz. Pers. 5/tj./34).



Akt mianowania F. Krężałka na stopień porucznika Wojska Polskiego z podpisem Prezydenta RP I. Mościckiego (zbiory M. Krężałka)

W roku szkolnym 1934/35 świadczył bezinteresownie pracę na rzecz Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Przemyślanach, ucząc na wieczorowych kursach dla dorosłych.

W lipcu 1935 r. odbył 26-dniowe szkolenia rezerwy w 52 Pułku Piechoty w Złoczowie.

W następnym roku, 11 lipca, ożenił się z Olgą Szura, nauczycielką zatrudnioną w tej samej szkole. Ich ślub odbył się w kościele parafialnym w Dębicy, skąd pochodziła jego żona. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w Świrzu, niedaleko zamku. Żona dobrze się tu czuła, lubiła chodzić na spacer do przyległego parku. W jego otoczeniu wiodła liczne konwersacje z właścicielką zamku, z którą zapoznała się i zaskarbiła sobie jej sympatię.



Świrz był znany z warowni – zamku, w którym zamieszkiwała rodzina Ireny z domu Lamezan-Salins⁴ i Tadeusza-Bora Komorowskiego⁵ (Fot. ze zbiorów NAC)

Od 2 sierpnia do 11 września 1937 r. Franciszek odbył 41-dniowe szkolenie wojskowe w Ośrodku Wyszkozenia Rezerwy Piechoty w Różanie⁶.

Swoją pracowitością, aktywnością obywatelską i zaangażowaniem społecznym łączanin szybko zaskarbił sobie szacunek i zaufanie wśród lokalnej społeczności. Był szanowanym nauczycielem należącym do Związku Nauczycielstwa Polskiego, członkiem organizacji młodzieżowej Przystosobienia Wojskowego, Kółka Rolniczego oraz Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Świrzu.

⁴Była córką Roberta Franciszka Fean Walentego Lamezan de Salins (1869 - 1930) - hrabiego, generała majora cesarskiej i królewskiej Armii oraz generała dywizji Wojska Polskiego, kawalera Orderu Virtuti Militari. Po zakończeniu służby wojskowej jej ojciec osiadł w majątku Świrz, gdzie odnowił tamtejszy zamek.

⁵ Późniejszy gen. dywizji, Komendant Główny Armii Krajowej i Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

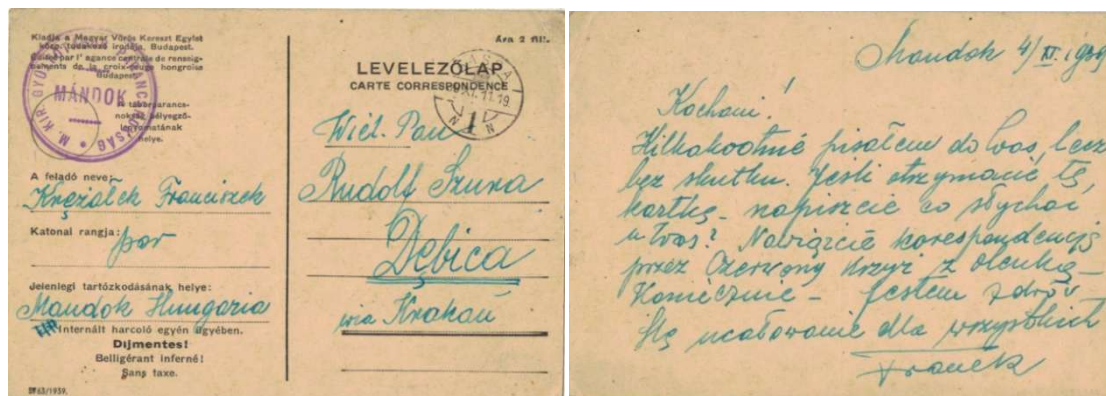
⁶ Na podstawie wpisów do Książeczki Stanu Służby Oficerskiej.



Srebrna papierośnica z dedykacją od strażaków „Prezesowi w dniu imienin OSP w Świrzu” przebyła z F. Krężalkiem cały jego wojenny szlak (fot. L. Wilk)

Po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej stanął się 3 września 1939 r. w ośrodku zapasowym 52 Pułku Piechoty⁷. Objął dowództwo plutonu karabinów maszynowych. W drugiej dekadzie września jego batalion otrzymał rozkaz zajęcia pozycji obronnych na linii Dniestru, stanowiącej północno - zachodnią rubież obroną Przedmościa Rumuńskiego. Po ataku sowiektów na Polskę jego jednostka dostała rozkaz ewakuacji na Węgry.

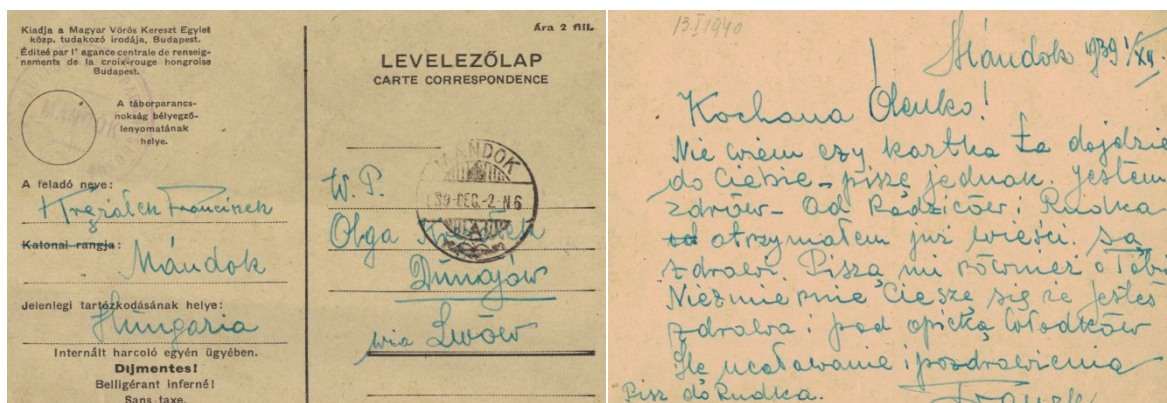
W okresie od 20 września 1939 r. do 25 maja 1940 r. przebywał w obozie internowanych w Csaroda k. Beregszász. Pomimo względnie dobrych warunków bytowych nastrojów smutku i przygnębienia po klęsce wojny obronnej towarzyszył większości polskich wojskowych. Franciszkiem dodatkowo targał nieustanny niepokój o los żony pozostawionej w Świrzu, który po 17 września 1939 r. znalazł się w strefie okupowanej przez Sowiektów⁸. Próbował wielokrotnie nawiązać z nią kontakt, również poprzez rodzinę i znajomych.



Kartka pocztowa (awers i rewers) wysłana z obozu internowania na Węgrzech do teściów w Dębicy (zbiory M. Krężalka)

⁷Pułk wchodził w skład 12 Dywizji Piechoty należącej do Armii „Prusy”. Zadaniem Ośrodka było przyjmowanie rezerwistów, szkolenie uzupełnień oraz formowanie batalionów marszowych dla walczących jednostek.

⁸Strefa okupowana przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 r. obejmowała wschodnie terytoria II Rzeczypospolitej Polskiej, co było wynikiem tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. Tereny te zostały wcielone do ZSRR (jako tzw. Zachodnia Ukraina i Zachodnia Białoruś) na przełomie października i listopada 1939 r., a mieszkańcom narzucono obywatelstwo sowieckie. Stan ten trwał do ataku Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. Był to okres masowych represji, aresztowań, deportacji w głąb ZSRR (na Syberię i do Kazachstanu) oraz zbrodni na Polakach, w tym mordu katyńskiego.



Kartka pocztowa (awers i rewers) wysłana z obozu internowania na Węgrzech na adres w Dunajowie, pod którym mieszkał brat żony Włodzimierz Szura (zbiory M. Krężałka)

Gdy te poczynania okazały się bezowocne, rozpoczął poszukiwanie jej przez węgierski Czerwony Krzyż.



Zawiadomienie wysłane 18 listopada 1939 r. z obozu internowania na Węgrzech na formularzu Węgierskiego Czerwonego Krzyża⁹ (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

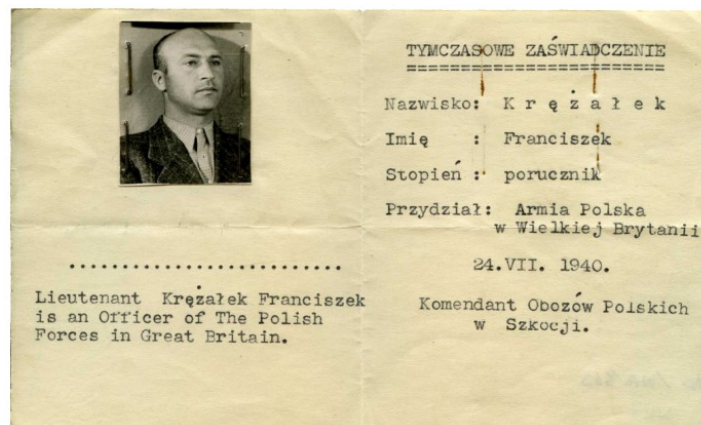
W maju 1940 r. został przerzucony szlakiem przez Włochy do Francji. Dotarł tam 1 czerwca 1940 r. Przez około 3 tygodnie przebywał w obozie zbiorczym w Carpiagne k. Marsylii¹⁰.

Po przełamaniu linii francuskich przez wojska niemieckie, w dramatycznej akcji ratowania formowanych we Francji polskich jednostek wojskowych, trafił do Marsylii. Stamtąd odплыnął naprędce organizowanym transportem morskim i po tygodniowym rejsie, 23 czerwca 1940 r. stanął na brytyjskiej ziemi.

Trafił do obozu zbiorczego Wojska Polskiego odtwarzanego w Wielkiej Brytanii.

⁹Wiadomość dotarła do rodziców żony w Dębicy via Centrala w Genewie (Szwajcaria) dopiero w drugiej połowie 1940 r.

¹⁰Od początku 1940 roku obóz ten pozostawał kluczowym ośrodkiem formowania jednostek Wojska Polskiego we Francji.



Tymczasowe zaświadczenie wystawione por. F. Krężałkowi przez Komendanta Obozów w Szkocji (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

1 września 1940 r. ochotniczo zaciągnął się do służby na oficerskie pociągi pancerne w Ipswich¹¹. Służył na stanowisku przewidzianym dla szeregowych¹².



Przemarsz ulicami Ipswich polskiej załogi pociągu pancernego. Por. F. Krężałek w drugiej czwórce pierwszy z prawej¹³ (zbiory M. Krężałka)

W czasie służby odbył Oficerski Kurs Motoryzacji w pociągu pancernym „C” według programu 8-tygodniowego kursu w Ośrodku Zapasowym Wyszkozenia Broni Pancernej w Szkocji.

¹¹ Były one częścią Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W pewnym okresie obsada wszystkich pociągów pancernych na Wyspach składała się wyłącznie z Polaków. Patrolowały one strategiczne linie kolejowe wzdłuż wschodniego i południowego wybrzeża Anglii oraz Szkocji.

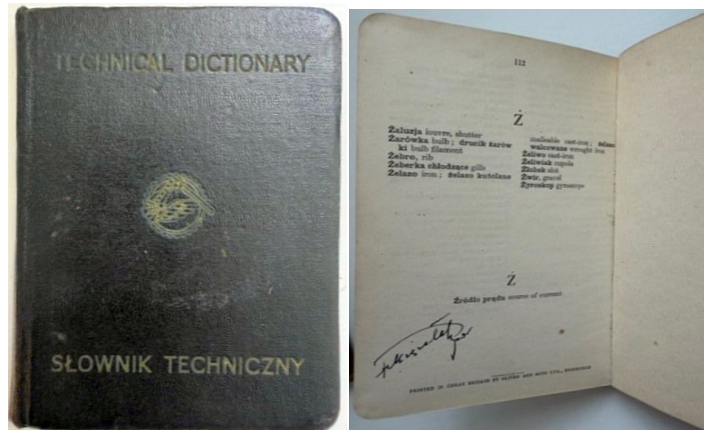
¹² Na czas służby oficer zakrywał naramienniki z oznakami stopni wojskowych.

¹³ Żołnierze ubrani są w brytyjskie mundury polowe Battle Dress, noszą polskie pasy oficerskie wz. 36 (bez koalicijki), francuskie hełmy Adrian Mle 1915 i są uzbrojeni w brytyjskie karabiny Lee–Enfield.



Szkolenie przeciwgazowe było jednym z zajęć programu kursu odbytego przez por. F. Krężałka (zbiory M. Krężałka)

W ramach kursu zaliczył intensywną naukę języka angielskiego.



Angielsko-polski słownik techniczny z podpisem właściciela, z którym F. Krężałek wrócił do kraju (zbiory M. Krężałka)

Egzamin sprawdzający zdał 18 grudnia 1941 r. z wynikiem celującym.



Zaświadczenie o ukończeniu Oficerskiego Kursu Motoryzacji przez por. F. Krężałka (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

Za okres służby w tej formacji został uhonorowany 30 maja 1942 r. pamiątkową Odznaką Pociągów Pancernych.



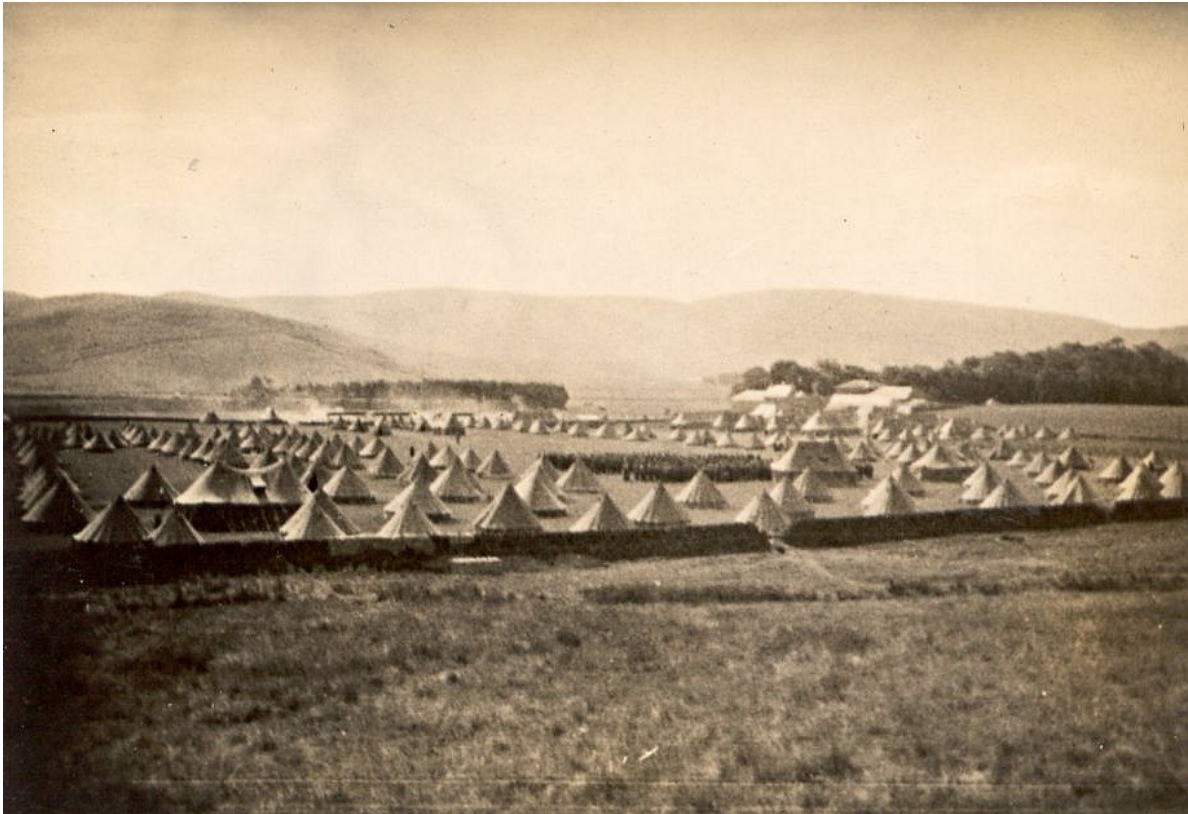
Odznaka Pociągów Pancernych (fot. L. Wilk) i legitymacja jej nadania por. F. Krężałkowi (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

Zaliczony kurs otwierał mu możliwość zasilenia kadr tworzonych i rozbudowywanych polskich jednostek motorowych.

1 listopada 1942 r. znalazł się w formowanej w Szkocji 1 Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka¹⁴.

¹⁴Stanisław Maczek (ur. 31 marca 1892 w Szczercu k. Lwowa, zm. 11 grudnia 1994 w Edynburgu) – generał broni Wojska Polskiego, kawaler Orderu Orła Białego oraz Krzyży Kawalerskiego, Złotego i Srebrnego Orderu Virtuti Militari.

W trakcie I wojny światowej wojował w mundurze Armii Austro-Węgier na froncie rosyjskim i włoskim. 11 listopada 1918 r. przedostał się do Krosna, gdzie zasilił szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. Objął dowództwo ochotniczej kompanii krośnieńskiej, która 21 listopada 1918 r. wyruszyła na odsiecz oblężonego przez Ukraińców Lwowa. Wiosną 1919 r. objął dowództwo lotnej kompanii w 4 Dywizji Piechoty, która przyczyniła się do odbicia Borysławia, Drohobycza i Stanisławowa. Po wojnie polsko-bolszewickiej Maczek pozostał w służbie wojskowej. W 1938 r. objął dowództwo 10 Brygady Kawalerii, jednostki zmotoryzowanej, która stanowiła załóżek polskich sił pancernych. Dowodzona przez niego Brygada zadała ciężkie straty Wehrmachtowi w wojnie obronnej 1939 r. Uczestniczył w kampanii francuskiej, a następnie dotarł do Anglii. W lutym 1942 r. objął dowództwo 1 Dywizji Pancernej formowanej w Szkocji. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. jego dywizja dołączyła do sił alianckich w Normandii, uczestniczących w największej operacji desantowej w historii. Do działań bojowych przystąpiła 8 sierpnia 1944 r. Zasłynęła w bitwie pod Falaise, zamykając okrążenie wokół niemieckich 7 Armii i 5 Armii Pancernej. Następnie jej szlak bojowy wiódł przez pñ. Francję, Belgię, Holandię i zakończyła go w Niemczech zdobyciem Wilhelmshaven. Od 1945 r. w związku z ustanowieniem stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a rządem polskim w Warszawie był pozbawiony świadczeń przysługujących żołnierzom alianckim. 26 września 1946 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie pozbawił gen. Maczka obywatelstwa polskiego. Został zdemobilizowany 9 września 1948 r. W 1949 r. osiadł z rodziną na stałe w Edynburgu, w którym znajdowała się wojenna kwatera 1 Dywizji Pancernej. Na utrzymanie rodziny pracował jako robotnik, sprzedawca w sklepie oraz barman w edynburskich hotelach. W latach 60. otrzymał stałe świadczenie od rządu Holandii w uznaniu swoich zasług wojennych. S. Maczek był człowiekiem wierzącym, osobą odznaczającą się silną religijnością. Uzyskał z rodziną prywatną audiencję u nowo wybranego papieża Jana Pawła II. Do końca istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odmawiał nawiązania kontaktu z jej rządem i powrotu do kraju. Gen. S. Maczek zmarł w wieku 102 lat w Edynburgu. Został pochowany na cmentarzu wojennym w Bredzie, gdzie wcześniej spoczęli jego podkomendni z 1 Dywizji Pancernej.



Obóz 1 Dywizji Pancernej w Szkocji. Namioty stały się symbolem trudnych początków jednostki przed przeniesieniem do baraków i rozpoczęciem intensywnych szkoleń na sprzęcie pancernym (zbiory M. Krężałka)



W obozowiskach 1 Dywizji Pancernej panowały trudne warunki bytowe, na zdjęciu żołnierze myjący naczynia w fosie z wodą (zbiory M. Krężałka)

W początkowym okresie służby został Oficerem Zaopatrywania Dywizyjnej Kompanii Zaopatrywania. Sprawdził się na tym stanowisku, z tytułu wykonywanych obowiązków został wysoko oceniony przez przełożonych.



Poranna odprawa kadry oficerskiej. Regulaminowym nakryciem głowy pancerniaków gen. Maczka był czarny beret. Z tyłu widoczne namioty obozu polowego 1 Dywizji Pancernej (zbiory M. Krężałka)

Po reorganizacji dywizyjnych struktur zaopatrywania w jedną organizacyjną całość, objął 1 grudnia 1943 r. funkcję Oficera Zaopatrywania w Materiały Pędne w Dowództwie Oddziałów Zaopatrywania¹⁵.

Powierzony mu został newralgiczny dla 1 Dywizji Pancernej¹⁶, strategiczny asortyment materiałów. Odpowiadał za planowanie, ewidencję i dystrybucję paliwa, olei, smarów i innych środków. Była to jedna z najbardziej krytycznych funkcji logistycznych w dywizji. Do 12 lipca 1944 r. uczestniczył w zgrywaniu, szkoleniach i ćwiczeniach Oddziałów Zaopatrywania. Miało ono duże znaczenie również z tego względu, że w składzie osobowym kolumn zaopatrzenia było wielu starszych wiekiem ochotników z ośrodków polonijnych

¹⁵Dowództwo Oddziałów Zaopatrywania składało się z 8 oficerów (dowódca mjr Marian Żebrowski, zastępca ds. technicznych kpt. Henryk Gwiazdecki, zastępca ds. zaopatrzenia kpt. Wiktor Kowalik, adiutant por. Ludomił Ślaski, oficer żywnościowy kpt. Antoni Kokosiński, oficer materiałów pędnych por. Franciszek Krężałek, oficer amunicyjny por. Stefan Pyś, lekarz ppor. Lejb Kurland) i 35 szeregowych. Nadzorowało ono całość dywizyjnej logistyki zorganizowanej wg standardów brytyjskich. Jego zadaniem było zaopatrywanie 1 Dywizji Pancernej w żywność, amunicję, materiały pędne, części zamienne oraz oddanie na jej rzecz swego transportu. Podlegały mu 3 etatowo rozbudowane kompanie zaopatrzenia (10 Kompania Zaopatrzenia, 3 Kompania Zaopatrzenia i Dywizyjna Kompania Zaopatrzenia). Razem tworzyło ją 58 oficerów i 1377 szeregowych.

¹⁶1 Dywizja Pancerna gen. S. Maczka była najsilniejszą jednostką taktyczną w Wojsku Polskim na Zachodzie. Dysponowała potężnym potencjałem bojowym, liczyła blisko 15 000 żołnierzy, użytkowała 381 czołgów typu M4 Shermani Mk VIII Cromwell, 473 dział różnych typów oraz około 5000 pojazdów mechanicznych różnego przeznaczenia.

z Argentyny i innych krajów Ameryki Łacińskiej. Stanowili oni, oprócz kierowców przybyłych z kraju, trzon szoferów tych kolumn. Ostatnie 3 miesiące prowadzonych zajęć dodatkowo zintensyfikowała mobilizacja materiałowa przed zaplanowanymi działaniami inwazyjnymi na Europę, w których miała uczestniczyć 1 Dywizja Pancerna.



Dowództwo Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancernej. Na przedzie dowódca mjr Włodzimierz Żebrowski, w ostatnim rzędzie drugi z prawej por. F. Krężałek (zbiory M. Krężałka)

W drugiej dekadzie lipca 1944 r. Oddziały Zaopatrzenia¹⁷ przeszły w rejon koncentracji w Aldershot, a następnie w rejon załadowania na okręty transportowe.

2 sierpnia 1944 r. por. F. Krężałek opuścił pokład okrętu w ostatnim etapie trwającego blisko tydzień przerzutu 1 Dywizji Pancernej przez kanał La Manche. Wraz z jednostkami zaopatrzenia stanął na francuskiej ziemi na wybrzeżu Normandii, na północ od Caen.

Tydzień później, dywizja gen. Maczka weszła do działań bojowych, nacierając w kierunku Caen–Falaise. Por. Krężałek uczestniczył w organizacji pierwszego wysuniętego punktu zaopatrzenia w warunkach bojowych. Punkt ten przesuwany był skokami za główną, wysuniętą częścią dywizji przeznaczoną do bezpośredniej walki na pierwszej linii.

Skoncentrowanie działań bojowych 1 Dywizji Pancernej na wąskim odcinku frontu, z jedną osią zaopatrzenia, spowodowało już w pierwszej fazie walk pilną potrzebę zmian organizacyjnych i powstanie kompanii specjalizowanych¹⁸. Niedługo po tym kolumny samochodowe nowopowstałej Kompanii Materiałów Pędnych załadowane asortymentem, za

¹⁷OZ dysponowały ogromnym parkiem samochodowym, w swojej dyspozycji posiadały 574 samochody ciężarowe.

¹⁸W ich następstwie 3 Kompania Zaopatrzenia została Kompanią Materiałów Pędnych dla całej dywizji, co znacząco poprawiło możliwość szybkiego reagowania na zgłaszane potrzeby.

który odpowiadał por. Krężałek, kursowały z możliwie największą intensywnością na trasie pomiędzy punktem zaopatrywania, a plażą wylądowczą w rejonie Arromanche. Pokonując dystans około 50 km, zapewniły formacjom pierwszorzutowym 1 Dywizji Pancernej materiały pędne w ilościach takich, że nie było ograniczeń w ich zużyciu w czasie prowadzonych walk.



Czołgi 1 Dywizji Pancernej w Normandii, 1944 (źródło: domena publiczna)

Pod koniec sierpnia 1944 r. jednostkę por. F. Krężałka dodatkowo obciążyło wezwanie do udzielenia pomocy w przewiezieniu składu materiałów pędnych na rzecz 2 Korpusu Kanadyjskiego¹⁹. Z tego zadania on i wydzielony pododdział również wywiązali się bez zarzutu.

Oddziały Zaopatrywania, realizując swoje zadania w warunkach frontowych, poniosły pierwsze straty od lotnictwa zarówno własnego, jak i nieprzyjacielskiego. Zginął 1 oficer i 10 szeregowych. Rannych zostało 2 oficerów (w tym dowódca Oddziałów Zaopatrywania) i 16 szeregowych.

¹⁹Do pracy odkomenderowano 4 plutony przewozowe w ilości 120 samochodów 3-tonowych, które przewoziły materiały pędne z rejonu Caen nad rzeką Seine (rejon Rouen). Wymagało to 60 godzin pracy niemal bez przerwy.



Pogrzeb poległego towarzysza broni (zbiory M. Krężałka)

Uznaniem doświadczenia bojowego por. F. Krężałka zdobytego w pierwszej fazie kampanii w Normandii był jego awans w dniu 7 września 1944 r. na stopień kapitana (Rozkaz Naczelnego Wodza L.dz. 2150/tjn/44).



Kpt. F. Krężałek w trakcie rozmowy z kierowcą samochodu Hilman 10 HP²⁰ z kolumny samochodowej Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancernej (zbiory M. Krężałka)

Po bitwie pod Falaise nastąpił odwrót Niemców i dywizja przeszła do pościgu w kierunku Rouen. W ciągu 9 dni pokonała dystans 400 km. Spowodowało to gwałtowne zwiększenie zużycia materiałów pędnych i jednocześnie rozciągnięcie szlaków zaopatrzenia. W tych okolicznościach jego pododdział znalazł się w sytuacji, gdy pozostawione w tyle ośrodki zaopatrzenia w materiały pędne „wysychały” najwcześniej i nie mogły być uzupełnione. Aby temu zaradzić, samochody z paliwem dla 1 Dywizji Pancernej musiały ciągle kursować w dzień i nocy na odległościach do 250 km.

²⁰Lekki samochód wielozadaniowy opracowany w brytyjskich zakładach Hillman Motor Car Company Ltd. w Ryton-on-Dunsmore koło Coventry. Wykorzystano podwozie i układ napędowy cywilnego samochodu osobowego Hillman „Minx”, do których dodano nowe nadwozie typu pickup. W latach 1940-1944 wyprodukowano około 20 tysięcy egzemplarzy.

9 września 1944 r. Oddziały Zaopatrzenia przekroczyły granicę Belgii. Podczas działań w okolicy Gandawy zapas benzyny na bezpośrednim zapleczu przestał zupełnie istnieć, ponieważ dostarczane paliwo natychmiast schodziło na pokrycie zużycia oddziałów liniowych.

Pomimo pracy na tak wydłużonych liniach zaopatrzeniowych oraz ograniczeń w zużyciu benzyny, operatywność i ogromny wysiłek służb kierowanych przez kpt. F. Krężałką zabezpieczyły należycie potrzeby 1 Dywizji Pancerniej, która nigdy nie znalazła się w sytuacji wymagającej zaprzestania działań na skutek braku dostatecznego zaopatrzenia w paliwo²¹.

Szczególnie tytaniczną pracę wnieśli kierowcy kolumn samochodowych, umożliwiając szybki marsz formacji czołowych aliantów. Bez ich poświęcenia w utrzymanie sprzętu i dostawy paliwa, sukcesy bojowe na froncie nie byłyby możliwe.

Dowódca 1 Dywizji Pancerniej generał Stanisław Maczek tak o nich napisał:

„[...] w przyszłości największą niespodzianką okazał się właśnie ci starzy kierowcy z Argentyny, Brazylii, którzy w czasie pościgu z Normandii do Belgii, przy wydłużających się nadmiernie liniach komunikacyjnych, pracując w dzień i w nocy bez wytchnienia, nigdy się nie załamują, dorzucają dużo swojego znoju i trudu do błyskotliwych sukcesów dywizji w tym okresie”.²²



Kierowcy Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancerniej na tle przydrożnej zabudowy i samochodu ciężarowego Bedford QLD²³ w wersji skrzyniowej z plandeką (zbiory M. Krężałka)

²¹Instytut Polski i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie „Kronika Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancerniej”, Z.P. Poligrafia 2007 „Wysiłek oddziałów zaopatrzenia w tej fazie przeszedł wszelkie oczekiwania, a sprawność ich pracy była jednym z niewielu momentów zaskoczenia dla dowódcy dywizji” (Sprawozdanie kwatermistrzowskie L.dz. 2/24.IX.Kwat z dnia 24 września 1944 r. 1 Dywizji pancerniej)

²² S. Maczek, „Od podwoły do czołga” Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990

²³Bedford QLD, była to 3-tonowa ciężarówka z napędem 4x4, która stanowiła podstawę transportu logistycznego w brytyjskich dywizjach pancernych i była powszechnie używana przez żołnierzy gen. Stanisława Maczka.

11 listopada 1944 r. Oddziały Zaopatrzenia przekroczyły granicę Holandii. Niedługo po tym kpt. Krężałek znalazł się niespodziewanie na pierwszej linii frontu. Jego pododdziałowi dalsze przemieszczanie się zagroził silnie ufortyfikowany bunkier. Po negocjacjach, które osobiście przeprowadził, niemiecka załoga poddała się. Dalsza droga stała się otworem²⁴. W miejscowości Breda nastąpił postój.²⁵



Żołnierze Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dyw. Panc. na postoju. Widoczny na zdjęciu ciężki karabin maszynowy Vickers kal. 7,7 mm znajdował się na wyposażeniu ich kolumn samochodowych (zbiory M. Krężałka)

Praca jednostek zaopatrzenia stała się mniej uciążliwa niż w okresach poprzednich. Przyczynił się do tego statyczny charakter walk, które tylko w czasie likwidacji przyczółka nieprzyjaciela na południowym brzegu rzeki Maas w dniach 22 i 23 stycznia 1945 r. były bardziej ożywione.



Do dyspozycji kpt. F. Krężałka pozostawał samochód Ford WOA 2²⁶ w wersji osobowej (zbiory M. Krężałka)

²⁴ Na podstawie relacji Marka Krężałka (o tym wydarzeniu opowiadał mu ojciec Franciszek).

²⁵ Od 8 sierpnia 1944 r. do 20 września 1944 r. Oddziały zaopatrzenia przewiozły 3 858 ton paliwa, średnia liczba kilometrów przebytych przez każdy wóz benzynowy wyniosła 2160 km.

²⁶ Samochód Ford WOA2 produkował brytyjski oddział Forda w Dagenham w latach 1941–1944. Wersja osobowa samochodu z nadwoziem typu kombi mogła pomieścić kierowcę i 5 pasażerów. Pojazdy te były powszechnie używane jako auta dowodzenia i sztabowe przez wszystkie rodzaje brytyjskich sił zbrojnych podczas II wojny światowej. Był również na stanie wyższego dowództwa 1 Dywizji Pancernej.

W tej fazie wojny stałość miejsc postoju Oddziałów Zaopatrywania upodobniła tryb pracy kpt. F. Krężałka do życia garnizonowego.

Dodatkowym obciążeniem była jednak konieczność zorganizowania obrony swego terytorium przed spodziewaną akcją zaczepną nieprzyjaciela. 1/3 stanu żołnierzy pozostawała w stałym pogotowiu alarmowym, patrolując ponadto swoje rejony. Oddziały Zaopatrywania stacjonowały tam do 9 kwietnia 1945 r. po czym przekroczyły granicę Niemiec.



Kpt. F. Krężałek przy samochodzie Ford WOA 2, obok oficerowie Oddziałów Zaopatrywania 1 Dywizji Pancernej (zbiory M. Krężałka)

W jego pracy nastąpiło nowe zjawisko w postaci napotykanym rzesz robotników przymusowych wysiedlonych z różnych krajów i jeńców wojennych państw alianckich. Otworło to nowy rodzaj zajęć, zaopatrywania tych ludzi i przewożenia ich do miejsc przeznaczonych na obozy i zgrupowania.

Przemieszczając się za czołwkami 1 Dywizji Pancernej dotarł do Wilhelmshaven²⁷, które zostało zdobyte 6 maja 1945 r.

Po zakończeniu działań wojennych Oddziały Zaopatrywania, w których służył kpt. F. Krężałek przeszły 20 maja 1945 r. z rejonu Wilhelmshaven w rejon okupacyjny 1 Dywizji Pancernej (prowincja Hanower).

Przez następne dwa lata kpt. Krężałek pełnił zadania okupacyjne na terenie północno-zachodnich Niemiec.

²⁷ Wilhelmshaven było twierdzą, bazą marynarki i floty Kriegsmarine "Ostfriesland". Do niewoli wzięto ponad 30 tysięcy żołnierzy niemieckich. W porcie zajęto m.in. 3 krążowniki, 18 okrętów podwodnych i liczne mniejsze jednostki. Zdobyte miasta było dla polskich żołnierzy symbolicznym odwetem za wrzesień 1939 roku, a sam gen. Maczek wspominał to jako zakończenie wojennej epopei swojej jednostki.



Kpt. F. Krężałek przy bramie, obok słup z tablicą D.O.Z.²⁸ (zbiory M. Krężałka)

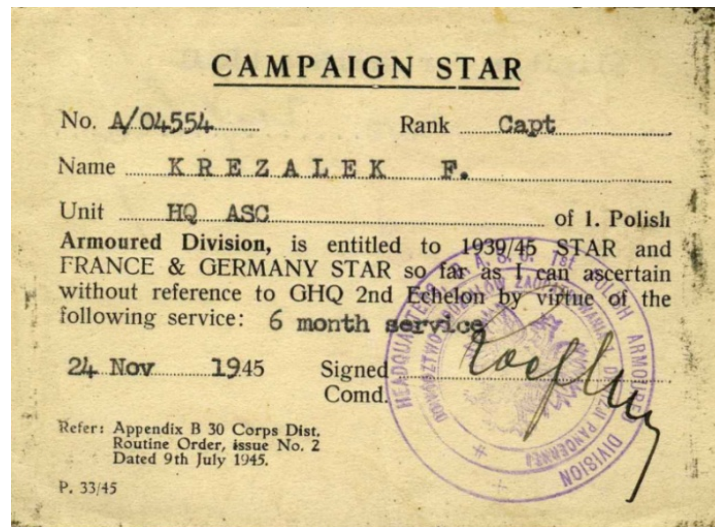
Za czyny męstwa i odwagi dokonane w czasie wojny, ale niemające charakteru bezpośredniej walki z wrogiem, kpt. F. Krężałek został odznaczony przez Naczelnego Wodza w dniu 25.06.1945 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.



Legitymacja Nr 2339 Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami, którym został odznaczony kpt. F. Krężałek (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

²⁸Dowództwo Oddziałów Zaopatrywania

Pod koniec 1945 r. kpt. F. Krężałek został odznaczony także brytyjskimi odznaczeniami Campaign Star 1939-1945 i France & Germany Star.



Legitymacja odznaczeń brytyjskich, którymi uhonorowano go po zakończeniu II wojny światowej (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

1 kwietnia 1946 r. został przeniesiony na dowódcę Kompanii Przewozowej Piechoty 1 Dywizji Pancernej.²⁹



Pancerniacy gen. Maczka na brytyjskim samochodzie ciężarowym Bedford OY³⁰ należącym do Kompanii Przewozowej Piechoty dowodzonej przez kpt. F. Krężałka (zbiory M. Krężałka)

²⁹Kompania Przewozowa Piechoty odpowiadała za transport zmotoryzowany (ciężarówki), co pozwalało piechocie na szybkie przemieszczanie się razem z czołgami 1 Dywizji Pancernej. Liczyła 10 oficerów i 313 szeregowych.



Legitymacja kpt. F. Kręząłka z okresu, gdy pełnił funkcję dowódcy Kompanii Przewozowej Piechoty 1 Dywizji Pancerniej (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

Dnia 20 sierpnia 1946 r. został odznaczony odznaką pamiątkową Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancerniej.



Odznaka pamiątkowa Oddziałów Zaopatrzenia 1 Dywizji Pancerniej (fot. L. Wilk) i Legitymacja Nr 92 jej nadania kpt. F. Kręząłkowi (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)



Kpt. F. Kręząłek na czele maszerującej Kompanii Przewozowej Piechoty 1 Dywizji Pancerniej (zbiory M. Kręząłka)

³⁰Bedford OY to brytyjska 3-tonowa ciężarówka wojskowa z okresu II wojny światowej, produkowana przez firmę Bedford w latach 1939–1945. Był to najliczniej produkowany pojazd w swojej klasie w Wielkiej Brytanii, z łączną liczbą 72 385 egzemplarzy. Model OY, oparty na cywilnej serii O, służył jako ciężarówka ogólnego przeznaczenia.

W 1946 r. kpt. F. Krężałek poprzez Czerwony Krzyż odnalazł żonę Olę, która szczęśliwie wróciła z sowieckiego zesłania w głąb ZSRR³¹. Po powrocie do kraju Olga najpierw zatrzymała się u swojej rodziny w Dębicy, a następnie w Łękach Dukielskich, u jego brata Stanisława. W 1947 r. udała się do swojego brata we Wrocławiu.

³¹Relacja Olgi Krężałek spisana w Dobrodzieniu 29 października 1994 r.

[...] Urodziłam się 17 stycznia 1911 r. w Dębicy. Po ukończeniu szkoły podstawowej i seminarium nauczycielskiego zdobyłam zawód nauczyciela szkół podstawowych. W roku 1935 zostałam zatrudniona w zawodzie nauczycielskim w miejscowości Słowita, a następnie Świrz pow. Przemyślany woj. tarnopolskie. W roku 1936 wyszłam za mąż za Franciszka Krężałka, który był również nauczycielem i ukończył podchorążówkę. 3 września 1939 r. mój mąż jako oficer (porucznik) został powołany do jednostki wojskowej w Złoczowie woj. Tarnopol. W wyniku wkroczenia w dniu 17 września 1939 r. Czerwonej Armii na teren Kresów Wschodnich pułk złoczowski został rozbity i częściowo przeszedł do Węgier. W listopadzie 1939 roku jako nauczycielka, żona oficera polskiego, działaczka Związku Strzeleckiego zostałam aresztowana przez 5-ciu członków NKWD. Przez całą noc w mieszkaniu moim przeprowadzano bardzo dokładną rewizję. Rano przewieziono mnie ze Świrza do miejscowości Przemyślany – miasteczka powiatowego woj. Tarnopol. Na bocznicę kolejowej w Przemyślanach były przygotowane wagony towarowe z przeznaczeniem na wywóz Polaków do Związku Radzieckiego. Do wagonu załadowano około 50 osób – Polaków powiatu Przemyślany. Kilka wagonów z ludźmi skierowano w kierunku Tarnopola, a następnie Kijowa. Jechałam przez kilkanaście dni głodna i zmarznięta z powodu listopadowego zimna i braku ciepłej odzieży. Pierwszy posiłek w postaci ciepłej zupy otrzymaliśmy dopiero w Kijowie. Po wielu dniach długich postojów na różnych stacjach kolejowych, wyczerpana z głodu dojechałam do Kazachstanu. Podróż z Przemyślan do Kazachstanu trwała dwa miesiące. Temperatury w wagonie po stronie radzieckiej były zimowe i dochodziły poniżej 20 stopni Celsjusza. Do miejscowości Timir w Kazachstanie odległej od najbliższej stacji kolejowej o 50 km wieziono mnie wraz z innymi samochodem ciężarowym przy bardzo niskiej temperaturze. Skierowano nas do dużej hali z podłogą piaskową. Skierowano mnie do pracy w kołchozie „Szewczenko”. W kołchozie tym wykonywałam różne prace związane z budową nowych pomieszczeń gospodarczych (produkcja cegły z gliny, noszenie cegły do miejsca budowy, wywożenie obornika, pielęgnacja bydła). Mieszkałam w wynajętym pokoiku u kołchoźnika, mieszkaliśmy w piątce. Spałam na podłodze z gliny przy niskiej temperaturze z powodu braku opału. Do jedzenia otrzymywałam tylko chleb. W kołchozie tym pracowałam do roku 1942. Później skierowano nas do pracy „Trud-Front”. Były to zajęcia przy budowie i naprawie torów kolejowych, w kierunku miejscowości Orsk. Pracowałam również przy naprawie dróg. Czas pracy trwał od rana do zmroku. Zajęcia przy budowie torów kolejowych były bardzo ciężkie. Pracowałam przy dużych opadach śnieżnych i bardzo niskiej temperaturze. Spałam w zimnym baraku w ubraniu i na podłodze. Do jedzenia otrzymywałam chleb na cały dzień i gorącą wodę (wrzątek). W związku z ciężką pracą i panującym głodem panowała duża śmiertelność wśród pracujących Polaków. 4.IV.1944 r. z pracy tej uciekłam do miasteczka Kandagacz, w którym mieściła się stacja kolejowa. Mieszkały tam Polki u których się skryłam. Polki te mieszkały u Kirgizów. Byłam zawszona i cierpiałam na osłabienie organizmu. Zostałam zatrudniona jako palacz centralnego ogrzewania w miejscowym szpitalu. Za pracę dość ciężką jak na kobiety otrzymywałam zupełną. Po pewnym czasie zostałam sprzątaczką szpitalną, a w wolnym czasie opiekowałam się ciężko chorymi ludźmi, zwłaszcza Polakami. W roku 1943 zostałam przyjęta do Związku Patriotów Polskich i w związku z tym zostałam zarejestrowana jako Polka przebywająca w Związku Radzieckim na zesłaniu od listopada 1939 r. Zaczęłam szukać pomocy w organizacji polskiej powstałej również w Kazachstanie. W roku 1946 w ramach repatriacji Polaków powróciłam do Polski i zamieszkałam tymczasowo u rodziny w Dębicy... Ja jestem chora na kręgosłup (niedowapnienie) [...].

Zeznania złożyła: Olga Krężałek

Świadkowie zeznań: Ginda Jan – Dobrodzień, Piastowska 62

Jelonek Tadeusz – Dobrodzień, Plac Wolności

Wykorzystując kanały przerzutowe 1 Dywizji Pancernej, mąż zorganizował jej przerzut przez „zieloną granicę” do strefy okupacyjnej w Niemczech. W tej sprawie dotarł do Olgi specjalny wysłannik.



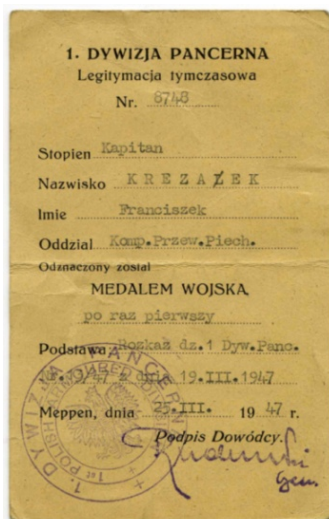
Kpt. F. Krężałek w strefie okupacyjnej 1 Dyw. Panc., na piersi baretka Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami oraz brytyjskich Campaign Star 1939-1945 i France & Germany Star, w tle Bedford QLD (zbiory M. Krężałka)

Żona ucieszyła się z tak nawiązanego kontaktu i informacjami przekazanymi od męża, ale zmęczona trudami katongi, nie wyraziła chęci wyjazdu z Polski, tłumacząc, że: „ma już dość dalekich podróży”. Zrelacjonowała wysłannikowi swoją gehennę. Jako żona oficera Wojska Polskiego została już pod koniec listopada 1939 r. deportowana. W styczniu 1940 r. trafiła do Aktiubińskiej Oblaści w Kazachstanie. W jej pamięci szczególnie utkwiły wspomnienia z początkowej fazy tych dramatycznych wydarzeń. Wszystko przebiegało bardzo szybko. Sowieci doskonale wiedzieli, kim jest i gdzie mieszka. Przypadek sprawił, że pociąg z zesłańcami, w którym się znalazła, przejeżdżał przez Dunajów³². Zatrzymał się na tamtejszej stacji kolejowej i szczęśliwym trafem doszło do spotkania i krótkiej rozmowy

³²Przez Dunajów przechodziła linia kolejowa na trasie Lwów Podzamcze – Podhajce. Linia ta uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej i w dużej mierze nie została odbudowana w pierwotnym kształcie. Obecnie miejscowość nie posiada czynnej stacji z regularnymi połączeniami pasażerskimi.

z bratem Włodzimierzem³³. Jego gorączkowe starania, aby wykupić ją z transportu, spełzły jednak na niczym. Pociąg był mocno eskortowany, jakkolwiek próba ucieczki była nierealna. Wtedy też po raz ostatni widziała się z nim³⁴.

W marcu 1947 r. kpt. F. Krężałek został odznaczony Medalem Wojska Polskiego za czyny przynoszące szczególne korzyści Wojsku Lądowemu dokonane w czasie wojny, a wykraczające poza normalne obowiązki oraz sumienną służbę.



Legitymacja Medalu Wojska Polskiego, którym uhonorowano kpt. F. Krężałka (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

Dnia 1 maja 1947 r. Oddziały Zaopatrywania 1 Dywizji Pancernej uległy rozwiązaniu³⁵.

W okresie przetrzymywania jej pododdziałów do Anglii³⁶ podjął definitywną decyzję o powrocie do kraju. Na własną prośbę został 16 czerwca 1947 r. zdemobilizowany z Wojska Polskiego. Był jednym z czterech oficerów Kompanii Przewozowej Piechoty,

³³Włodzimierz Szura mieszkał w Dunajowie i pracował jako kolejarz na tamtejszej stacji. Został zamordowany przez Ukraińców z UPA w czasie II wojny światowej, w ramach zaplanowanej czystki etnicznej na polskiej ludności cywilnej w Małopolsce Wschodniej, miejsce jego pochówku jest nieznanne.

³⁴ Na podstawie relacji Marka Krężałka (o tych wydarzeniach opowiadała mu matka Olga).

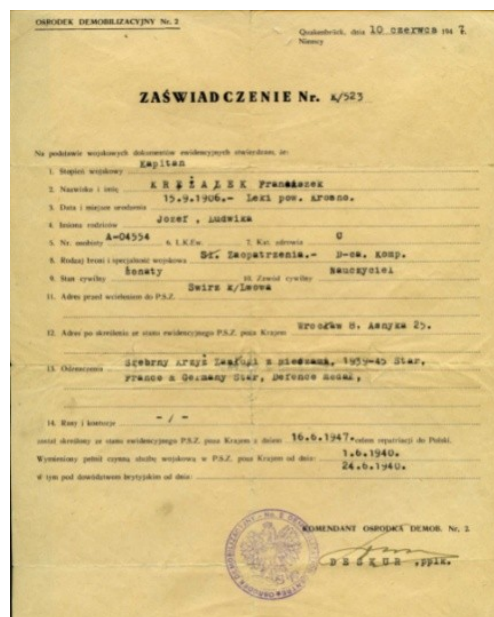
³⁵ Rozkaz pożegnalny dowódcy Oddziałów Zaopatrywania mjr Roeflera, z dnia 25 kwietnia 1947 r. „Żołnierze, dnia 1 maja 1947 r. Oddziały Zaopatrywania 1 Dywizji Pancernej zamykają kartę dwu i pół letnich walk i służby okupacyjnej. Praca wasza nie była błyskotliwa, nie była opromieniona chwałą zwycięskiej i bezpośredniej walki z nieprzyjacielem. Bez waszej jednak ciężkiej, nie efektownej na zewnątrz, pracy, dniem i nocą, bez waszego poświęcenia i wytrwałości Zwycięstwo byłoby nie możliwe. W okresie okupacji, dzięki trudom i poświęceniu, umożliwiliście przewiezienie dziesiątków tysięcy osób wysiedlonych i byłych jeńców wojennych, ułatwienie im powrotu do krajów rodzinnych, bądź stworzenie sobie egzystencji. Obowiązek wasz żołnierski spełniliście jak przystało na dobrego żołnierza Oddziałów Zaopatrywania Dywizji Polskiej. Za tą waszą pracą, trud i poświęcenie dla wspólnej sprawy, dziękuje Wam w imieniu służby. Wielu waszych kolegów wybrało drogę powrotu do Kraju już teraz, przed wyjazdem do Anglii. Proszę ich wszystkich, by nie zapominali o tej rodzinie żołnierzy Oddziałów Zaopatrywania, do której tak długo należeli i by zawieźli Rodakom naszym w kraju pozdrowienia od tych, którzy zostają na obczyźnie”.

³⁶ Po przetrzuceniu 1 Dywizji Pancernej do Anglii, w czerwcu 1947 roku nastąpiła jej demobilizacja i rozbrojenie.

k którzy zdecydowali się na repatriację do kraju. Z jej składu podobnie postąpiło również 97 szeregowych. Większość kadry oficerskiej 1 Dywizji Pancerniej, w tym jej dowódca gen. Stanisław Maczek, zdecydowała się pozostać na emigracji.



Szlak bojowy 1 Dywizji Pancerniej (źródło: 11 lipca 2009, Lonio17)



Zaświadczenie nr K/523 z dnia 10 czerwca 1947 r. wydane kpt. F. Krężałkowi przez Ośrodek Demobilizacyjny nr 2 (zbiory Muzeum Narodowe w Poznaniu)

Po blisko 8 latach tułaczki i wojowania poza granicami kraju, w czerwcu 1947 r. F. Krężalek powrócił do Ojczyzny. Dotarł transportem kolejowym organizowanym przez Polską Misję Wojskową w Niemczech.

I znowu musiał wszystko zaczynać od nowa. 20 czerwca trafił do Wrocławia³⁷. Zamieszkał w kamienicy przy ul. Nowowiejskiej, gdzie czekała już na niego żona, przybyła wcześniej z Łęk Dukielskich.



Mapnik oficerski, skórzana aktówka, zapalniczka i naszywka ze znakiem rozpoznawczym 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka towarzyszyły mu na wojennym szlaku i z nimi powrócił do kraju (fot. L. Wilk)

W następnym miesiącu podjął pracę w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym. Adaptacja i dostosowanie się do zastanych w kraju porządków sprawiały mu wiele trudności. Z początku nie krył się ze swoją przeszłością. Bywało, że żona zwracała mu uwagę i miała nawet o to do niego pretensje, że wychodził na miasto w *battledressie*³⁸. Jej wojenne przeżycia nie pozostawiały miejsca na naiwność. Jak mało kto, poznała sowiecki system i była świadoma, do czego zmierzają uwarunkowania polityczne zachodzące w kraju. Stosunek władzy „z *sowieckiego nadania*” wobec osób z przeszłością w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie nie pozostawiał złudzeń. Przekaz propagandowy na ich temat adresowany do sterroryzowanego, polskiego społeczeństwa miał wyraźnie negatywny wydźwięk.

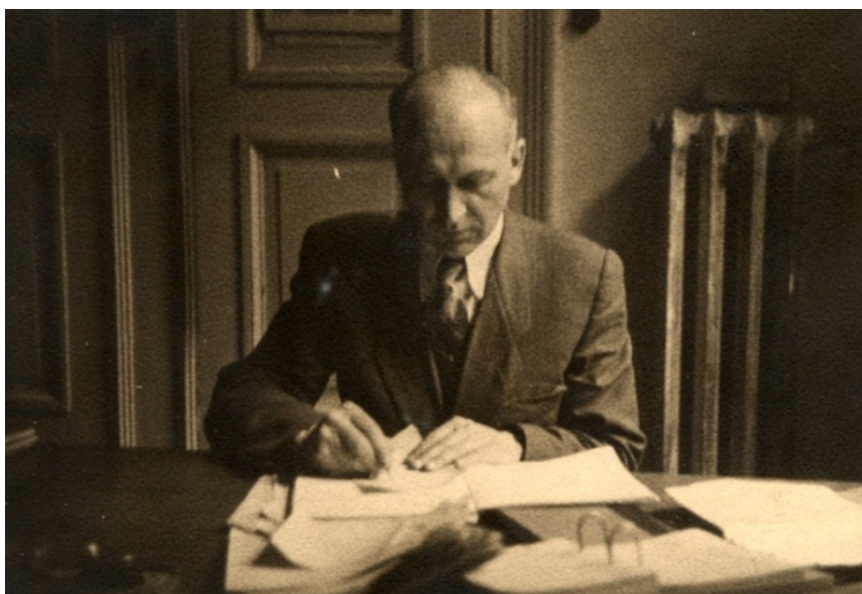
Po przepracowaniu roku zmienił pracę m.in. z wyżej wymienionych przyczyn. Bezwzględnie znalazł nowe miejsce zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Uplynniania Remanentów we Wrocławiu.

³⁷Za wyborem tego miasta stał brat żony Rudolf, będący prawnikiem. W czasie okupacji mieszkał w Jaśle, które zostało całkowicie zniszczone przez wycofujących się Niemców. Do Wrocławia przybył około roku po zakończonej wojnie. Małżonkowie nawiązali z nim kontakt, pomógł im znaleźć mieszkanie i osiedlić się we Wrocławiu.

³⁸ Mundur brytyjski, który używał w czasie służby i w którym wrócił do kraju. Był wykonany z wełnianego materiału koloru khaki. Na rękawie, u wszycia posiadał charakterystyczną naszywkę „POLAND”. Poniżej znajdowała się naszywka ze znakiem rozpoznawczym 1 Dywizji Pancerniej przedstawiająca szyszak i husarskie skrzydło.

Z upływem czasu stawał się coraz bardziej ostrożny w relacjach, jakie utrzymywał w swoim środowisku. W szczególności było to podyktowane troską o rodzinę. 15 listopada 1948 r. urodził mu się syn Marek.³⁹ Po kilku - w miarę spokojnych latach - atmosfera wokół jego osoby zaczęła coraz bardziej gęstnieć. Został poddany inwigilacji przez Urząd Bezpieczeństwa jako potencjalny szpieg i wróg ustroju. W marcu 1953 r. ostrzeżono go przed aresztowaniem mającym niebawem nastąpić. Nie czekając na dalszy rozwój wypadków, wywiózł rodzinę wraz z dobytkiem do odległego o około 140 km Dobrodzienia. W tym celu dwie załadowane przyczepy ciągnięte przez wynajęty traktor wykonały bez świadków nocny kurs.

I po raz kolejny musiał wszystko zaczynać od nowa. Mieszkająca tam siostra Olgi wsparła go w znalezieniu mieszkania. Podjął pracę w Dobrodzieńskich Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego. Pracował na różnych stanowiskach, w tym jako główny technolog zakładów.



F. Krężałek podczas pracy biurowej w Dobrodzieńskich Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego (zbiory M. Krężałka)

Przez rok równocześnie uczył języka angielskiego w dobrodzieńskim liceum. Swoją pracowitością, kwalifikacjami i postawą szybko zyskał szacunek w lokalnym środowisku.

Nigdy nie zapominał o swej rodzinnej miejscowości. Utrzymywał kontakt ze swoją najbliższą łącką rodziną. Za punkt honoru przyjął sobie, aby co najmniej raz w roku odwiedzić Łęki Dukielskie. Najczęściej zatrzymywał się u brata Adolfa, który był kowalem i miał swoją kuźnię. „Dolek” był również właścicielem wiatraka stojącego przy domu, którym mielił mąkę na własne potrzeby i świadczył usługi w tym zakresie okolicznym mieszkańcom.

³⁹Ukończył w 1973 r. studia etnograficzne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra. Od 1972 roku pracował na Uniwersytecie, na stanowisku technika. W 1974 roku podjął pracę jako asystent w Muzeum Narodowym w Poznaniu. W 1975 roku rozpoczął pracę w Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy (dziś Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy), z którym, wyjąwszy przerwę między 1979 a 1980 rokiem, związał swoje dalsze życie zawodowe. W latach 1990-1991 odbył studia muzeologiczne w Podyplomowym Studium Muzeologicznym przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W okresie 2023-2024 pełnił obowiązki dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Obecnie na emeryturze.



Przy wiatraku, Łęki Dukielskie, 1958 r. Z prawej Franciszek Krężałek, przy nim syn Marek, w środku żona Olga. Z tyłu brat Adolf, z lewej jego żona Emilia, przed nimi ich córki Maria i Zofia (zbiory M. Krężałka)

Na początku lat 60-tych ubiegłego wieku dostał mieszkanie w budynku zakładowym. W 1963 r. odnalazła go Służba Bezpieczeństwa. Został przewieziony do Tarnowskich Gór, gdzie był przez cały dzień przesłuchiwany. Po tym dochodzeniu został wypuszczony wolno.

Przeżycia wojenne i powojenne sprawiły, że podupadł na zdrowiu, chorował na serce. Zmarł nagle na zawał serca 27 kwietnia 1965 r. Został pochowany na cmentarzu w Dobrodzieniu w Alei Zasłużonych.



Grób Franciszka i Olgi Krężałków na cmentarzu w Dobrodzieniu (fot. M. Krężałek)

Los rzucił kpt. Franciszka Krężałka w odmęty II wojny światowej. Bronił honoru żołnierza Wojska Polskiego, był świadomy swojej godności i obowiązku wobec narodu. Miał swój niebagatelny udział w zwycięskich dokonaniach 1 Dywizji Pancerniej, triumfie polskiego oręża nad niemieckim. Doświadczył też gorzkiej doli żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pomimo wielu przeciwności dochował wierności żołnierskiej przysiędze, o co prosił przy ślubowaniu, wypowiadając: „*Tak mi dopomóż Bóg*”.

Wzorując się na swoim wspaniałym dowódcy, gen. S. Maczku, On i Jemu podobni stworzyli etos 1 Dywizji Pancerniej.

Opracował:
Lesław Wilk